

## Jego i nasza Matka... Maryja

Wykład 25

Ks. Robert Gluchowski

### WALKA NA NIEBIE I TRIUMF KOŚCIOŁA (AP 12,7-18)

Rozpoczyna się kolejna wizja (12,7-9). Jej treścią jest wojna pomiędzy dwoma światami duchowymi w niebie. Apokalipsa nie podaje żadnych szczegółów dotyczących czasu tej walki.

*I nastąpiła walka na niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię, został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie.*

*I nastąpiła walka na niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. (12,7).*

Bitwę staczają dwie armie aniołów. Na czele jednej z nich stanął Michał, na czele drugiej - Smok. „Terenem” wojny było niebo, a właściwie firmament niebieski. Rezultat tej walki - strącenie Smoka na ziemię - odsłania tajemnicę początków Szatana. Był kiedyś wspaniałym stworzeniem Bożym, ale gdy Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo, stał się - według niektórych tradycji żydowskich - Diabłem (por. Rdz 1,26; 2,7). W apokryfie *Pokuta Adama* sam Szatan tak mówi: „Michał wezwał wszystkich Aniołów, a Bóg rzekł do nich: Chodźcie, pokłońcie się bogu, którego stworzyłem! Michał pokłonił się jako pierwszy. Wezwał mnie i rzekł: Ty także pokłoń się Adamowi. Odparłem: Idź precz, Michale! Nie będę się kłaniał temu, który stał się później ode mnie, gdyż ja jestem wcześniej. Dlaczego miałbym się jemu kłaniać? Także inni Aniołowie, którzy byli ze mną, posłyszeli to. Moje słowa spodobały się im i nie złożyli Adamowi pokłonu. Wówczas Bóg rozgniewał się na mnie i rozkazał wypędzić nas z naszego mieszkania i strącić na ziemię mnie i moich aniołów, zgodnych ze mną (14-16)<sup>1</sup>. Odtąd Szatan kusi nieustannie człowieka do grzechu, aby obdrzeć go z chwały i podobieństwa do Boga

Apokalipsa też mówi o walce Michała, stojącego na czele zastępów niebieskich, z obozem szatańskim. „Michael” znaczy „Któż jak Bóg?”. Archanioł ten występuje w Księdze Daniela, gdzie w imieniu Boga staje w obronie Narodu Wybranego (Dn 10,13; 12,1). Również w literaturze apokryficznej jest potężnym obrońcą Izraela. Jego misją jest strzec prawa Bożego i walczyć z tymi, którzy siebie stawiają w miejsce Boga.

Dlatego Michał pojawia się w Apokalipsie i stawia czoła Szatanowi. Jest rzecznikiem i obrońcą nowego Izraela, czyli Kościoła, oraz bojownikiem sprawy Bożej przeciw złu, jakie reprezentuje Szatan. Wiemy, że Kościół do dziś przyzywa św. Michała jako pomocnika we wszelkich przeciwnościach, obrońcę przeciw siłom szatańskim i swego opiekuna.

Ciekawy jest w tym miejscu spór egzegetów kto pierwszy zaatakował. Krótko mówiąc, to kwestia różnych tłumaczeń. Jedni tłumaczą: *I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie* (BT), co wskazuje,

<sup>1</sup> Por. *Pokuta Adama*, w: *Apokryfy Starego Testamentu*, red. R. Rubinkiewicz, Warszawa 1999, s. 31.

że atak rozpoczyna strona demoniczna, konkretnie zaś Smok jako przywódca zbuntowanych aniołów. Można to zinterpretować w ten sposób, że wydaje się, iż jego nienawiść jest tak wielka, że w pogoni za Mesjaszem waży się nawet przekroczyć próg nieba. Spotyka się jednak ze zdecydowanym oporem Michała i jego aniołów.

Gdy przetłumaczymy: *Michał i jego aniołowie [musieli] walczyć ze smokiem, a smok i jego aniołowie zaczęli walczyć* (NKB) to okaże się, że stroną atakującą, aktywną są siły dobra. Wtedy tłumaczymy to tym, że jest to rodzaj ekspedycji karnej, będącej odpowiedzią na atak szatana przeciw ludowi Bożemu i Mesjaszowi<sup>2</sup>.

*ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło* (12,8).

Atak Smoka kończy się zupełnym niepowodzeniem. Szatan okazuje się słabszy nie tylko od Boga, ale i od archanioła. W niebie nie ma miejsca dla buntowników: zostają zdecydowanie i na zawsze usunięci (Por. 2 P 2,4; Jud 6).

*I został strącony* (12,9)

Jest tu głęboka refleksja autora nad przegraną Szatana i zarazem podsumowanie całej demonologii biblijnej. Sprawcą klęski Szatana jest Chrystus. I choć walka z Szatanem przewija się przez całe dzieje ludzkości, to momentem decydującym jest wcielenie Syna Bożego, Jego śmierć i chwała. *Teraz odbywa się sąd nad światem* - mówi Chrystus, odnosząc się do tych wydarzeń - *Teraz władca tego świata zostanie precz wyrzucony* (J 12,31-32). W Ewangelii według św. Łukasza Chrystus jeszcze raz wspomina o wyrzuceniu Szatana: *Wtedy rzekł do nich Jezus: Widziałem Szatana, spadającego z nieba jak błyskawica* (10,18).

Apokalipsa mówi o wyrzuceniu Szatana słowami: *został strącony Smok...* Brzmi to jak wyrok sądowy: Szatan zostaje usunięty, wyeliminowany spośród przyjaciół Boga i potępiony na zawsze. Po wyrzuceniu z nieba staje się tułaczem. Św. Paweł nazywa go władcą, który rządzi powietrzem (Ef 2,2).

*wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan* (12,9)

Werset wymienia różne synonimy określające diabła. Smok jest wyraźnym symbolem potęg zbuntowanych przeciw Bogu (por. 12,3). Nazwa węża pochodzi z Rdz 3,5.15, gdzie brak imienia szatana, ale chodzi o istotę o tych samych cechach: szkodliwego kusiciela.

Po grecku *diabolos* to tyle, co „oczerniający, obmawiający, oszczerczy, oskarżający”<sup>3</sup>, natomiast hebrajskie słowo *sathan* znaczy „przeciwnik”. W Księdze Hioba Szatan przedstawiony jest jako anioł, który należy do „rady śledczej” i bada postępowanie ludzi z pozycji przeciwnika (Hi 1,6-12; 2,1-7).

*zwodzący całą zamieszkałą ziemię* (12,9)

Szatan nie tylko wnosi oskarżenia przeciw ludziom, ale także kusi i namawia do takiego postępowania, o które później mógłby ich oskarżyć przed Bogiem. Biblia na wielu miejscach ukazuje Szatana jako kusiciela: tajemniczy rajski wąż-kusiciel okazuje się w istocie Szatanem, jak zaświadcza to Księga Mądrości Mdr 2,24; Szatan kusi Chrystusa, aby odstąpił od pełnienia swej misji (Mt 4,1-11 i par.); kusi też Judasza do zdrady Mistrza (J 13,2.27; Łk 22,3), a Piotra - do upadku (Łk 22,31); kusi Ananiasza do zachowania części majątku dla siebie (Dz 5,3); używa zasadzek (Ef 6,11) i podstępów (2 Kor 2,11), aby osiągnąć swe cele; jest przyczyną chorób i bólu (Łk 13,16; Dz 10,38; 2 Kor 12,7); hamuje dzieło ewangelizacji, zabierając dobre ziarno (Mk 4,15; Łk 8,12) i siejąc chwast (Mt 13,39).

*został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie* (12,9).

Ostatni stych wersetu powtarza prawdę o strąceniu Szatana na ziemię i dodaje, że wraz z nim pokonani zostali jego aniołowie, które możemy określić mianem demonów.

Po wizji walki Michała ze Smokiem następuje pieśń liturgiczna, która - jak się to często zdarza w Apokalipsie - komentuje to, co się wydarzyło. Wersety 10-12 komentują zrzucenie szatana z nieba i jednocześnie wyjaśniają, że owo zwycięstwo nad Szatanem jest źródłem radości chrześcijan.

<sup>2</sup> Tak tłumaczy i interpretuje M. Wojciechowski (*Apokalipsa świętego Jana*, NKB NT XX, Częstochowa 2012, s. 273).

<sup>3</sup> R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 2006, s. 126.

*I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: «Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych - aż do śmierci. Dlatego radujcie się, niebiosy i ich mieszkańcy! Biada ziemi i biada morzu - bo zstąpił do was diabeł, palając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu» (12,10-12).*

*I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie (12,10).*

Możemy powiedzieć, że po wniebowstąpieniu Chrystusa (w. 5) i strąceniu Szatana na ziemię (w. 9) królestwo Boże wkracza do nieba. Wita je radosny śpiew. Nie pochodzi on od aniołów, ale od wszystkich zbawionych, którzy przebywają w niebie (por. 7,9-17). Wskazują na to słowa pieśni: *bo oskarżyciel braci naszych został strącony.*

*Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca (12,10)*

Widać wyraźnie, że treścią pieśni mieszkańców nieba jest triumf Boga odniesiony nad Szatanem. Następstwa tego triumfu są wyeksponowane: nastąpi *zbawienie, moc i królestwo Boga*, nadeszła *władza Jego Pomazańca*.

Mamy tu jasne nawiązanie do historii zbawienia, która wypełnia się w Jezusie – Mesjaszu. Stary Testament bowiem zapowiadał i czekał na Zbawiciela, który przyjdzie i przywróci ład, zniszczony grzechem Ewy i Adama. Izraelici nazywali tego Bożego Wysłannika słowem Masziah – Pomazaniec.

Chociaż na czele zastępów anielskich stał archanioł Michał i to on zwyciężył Smoka, triumf przypisany jest Bogu. Jego królestwo i władza Chrystusa są ostatecznym powodem strącenia Szatana z nieba.

Pieśń niebian ma formę doksologii (pochwały Boga) i przypomina okrzyki uwielbienia, które Rzymianie zanosili do swego cesarza jako boga. Apokalipsa polemizuje z tamtymi „doksologiami”, głosząc, że jedynym godnym czci i chwały jest Bóg, oraz Chrystus.

*został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym (12,10).*

Pieśń wyraża radosną prawdę, że w niebie nie ma już miejsca dla oskarżyciela (gr. *kategoros*). Autor Apokalipsy robi ponownie aluzję do tej roli Szatana, którą ukazała Księga Hioba (1,6-12; 2,1-10), a także Księga Zachariasza (3,1-2). Szatan nie tylko donosi Bogu na ludzi, ale cynicznie oskarża całe Boże stworzenie. Jest wytrwały i czujny, a przy każdej sposobności chce zaszkodzić.

Ci ciekawe, na płaszczyźnie fonetycznej termin *kategoros* przypomina inne greckie słowo - *synegoros* (opiekun). Tym drugim słowem nazwany jest w Biblii archanioł Michał (Dn 12,1). *Kategoros - Synegoros* to dwaj przeciwnicy. Być może bezpośrednim powodem użycia przez św. Jana słowa *kategoros* - oskarżyciel był smutny fakt, że za cesarza Domicjana (81-96 po Chr.) wielu oskarżycieli i donosicieli denuncjowało chrześcijan. Następowaly liczne aresztowania, a wyznawcy Chrystusa poddawani byli torturom i pozbawiani życia.

*A oni zwyciężyli (12,11)*

Zwycięstwem Szatana jest każdy człowiek, który grzeszy i niszczy w sobie w ten sposób obraz i podobieństwo do Boga. Kiedy jednak dokonało się odkupienie, Szatan został pozbawiony siły, która bezkarnie zniekształca w nas podobieństwo do Boga. Św. Jan pisze: ...gdyby ktoś zgrzeszył, mamy obrońcę u Ojca, Jezusa Chrystusa, Sprawiedliwego. On właśnie jest ofiarą przebiegłą za nasze grzechy, nie tylko zresztą za nasze, lecz również za grzechy całego świata (2 J 2,1-2). Mieszkańcy nieba odnieśli na ziemi zwycięstwo nad Szatanem. Ilekroć człowiek zmagają się, a nawet cierpi, aby dochować Bogu posłuszeństwa, zawsze odnosi zwycięstwo nad Szatanem. To zwycięstwo dokonuje się dzięki dwóm czynnikom: obiektywnemu i subiektywnemu.

*dzięki krwi Baranka (12,11)*

Krew oznacza śmierć Chrystusa, czyli całe dzieło odkupienia. Jest to czynnik obiektywny zwycięstwa. Zbawienie dokonane przez Chrystusa jest faktem i dzięki niemu możliwe są duchowe zwycięstwa ludzi. Przez swą śmierć i zmartwychwstanie Chrystus pokonał odwiecznego wroga, Szatana.

Ci, którzy związali się z Chrystusem, uczestniczą w Jego zwycięstwie. Odkupienie umożliwia człowiekowi pozbycie się grzechów. Szatan nie ma już o co oskarżać człowieka.

*i dzięki słowu, swojego świadectwa (12,11)*

Głoszenie słowa, czyli wyznawanie Chrystusa i przyznawanie się do Niego przed ludźmi, jest odpowiedzią człowieka na Dobrą Nowinę o zbawieniu i stanowi subiektywny czynnik zwycięstwa. Świadectwo chrześcijan ma przed tronem Boga większą wagę niż oskarżenia Szatana.

*nie umiłowali dusz swych - aż do śmierci (12,11).*

Słowa te mogą kojarzyć się z odwagą wojowników na polu bitwy. Jednakże poświęcić swe życie i zginąć nie musi dla każdego oznaczać konieczności umierania za wiarę. Niekiedy męczeństwo bywa „rozcieńczane” czasem i w praktyce oznacza ciągle trwanie w wierności Chrystusowi wbrew pokusom.

*Dlatego radujcie się, niebiosa i ich mieszkańcy! (12,12)*

Pieśń zachęca mieszkańców niebios do radości. Słowo mieszkańcy (gr. *skenuentes*) oznacza dosłownie „tych, nad którymi rozciągnięto namiot” (gr. *skene* – namiot), a więc zarówno aniołów, jak i wszystkich zbawionych, czyli Kościół triumfujący. Radość ma płynąć z faktu, że Bóg rozciągnął namiot nad świętymi i stale z nimi przebywa.

*Biada ziemi i biada morzu - bo zstąpił do was diabeł, pałając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu (12,12)*

Ziemia i morze, które przedstawiają tu cały świat ziemski wraz z jego mieszkańcami, jednak się nie radują. Rozbrzmiewa nad nimi biada, bo zostało poddane plagom. Może to być nawiązanie do 11,14, gdzie jest powiedziane, po przedstawieniu plag związanych z głosem trąb, że było to „drugie biada”, „a oto trzecie biada niebawem nadejdzie”. Owe trzecie biada będzie więc atakiem furii szatańskiej na to wszystko, do czego diabeł zachował jeszcze dostęp po utracie nieba, to znaczy na tych, którzy zostawili w swoim życiu furtkę dla złych mocy;

Ponieważ niebo jest poza zasięgiem Szatana, walczy on jeszcze z człowiekiem i z dziełem zbawienia na ziemi. Jednak czas jego działania jest ściśle określony, od zmartwychwstania Chrystusa do końca świata. Potem zostanie definitywnie odsunięty. Ma więc niewiele czasu. Jest tego świadomy i dlatego działa coraz bardziej nerwowo, odciągając zarówno poszczególnych ludzi, jak i całe społeczności od Boga, Jego planów i przykazań. Natomiast Bóg ma czas: *Chrystus wczoraj i dziś, początek i koniec, Alfa i Omega. Do Niego należy czas i wieczność. Jemu chwała i panowanie przez wszystkie wieki wieków.*

Można powiedzieć więc, że w świetle tego ostatniego stych u wersetu 12, pieśń mieszkańców nieba jest ostrzeżeniem dla Kościoła: im bliżej końca świata, tym aktywność Szatana będzie większa.

Ostatnia część to wizja walki niewiasty ze smokiem (12,13-18). Werset 6 zapowiadał bezpieczny pobyt Niewiasty na pustyni: Niewiasta uciekła na pustynię, gdzie ma miejsce przygotowane przez Boga. Bóg przygotował tam dla niej miejsce i żywność na tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni (12,6). Perykopa 12,13-18 tę zapowiedź rozwija:

*A kiedy ujrzał Smok, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę. I dano Niewieście dwa skrzydła orła wielkiego, by na pustynię leciała na swoje miejsce, gdzie jest żywiona przez czas i czasy, i połowę czasu, z dala od Węża. A Wąż za Niewiastą wypuścił z gardzieli wodę jak rzekę, żeby ją rzeka uniosła. Lecz ziemia przysła z pomocą Niewieście i otworzyła ziemia swą gardziel, i pochłonięła rzekę, którą Smok ze swej gardzieli wypuścił. I rozgniewał się Smok na Niewiastę, i odszedł rozpocząć walkę z resztą jej potomstwa, z tymi, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa. I stanął na piasku [nad brzegiem] morza.*

Niewiasta-Kościół, która rodzi Dziecko przeżywa nawałnicę Szatana. Gdy Smok zorientował się, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która urodziła Syna (12,13). Kiedy Szatan spostrzegł, że Syn Niewiasty jest dla niego nieuchwytny, a on sam strącony na ziemię - swoją nienawiść skierował ku Niewieście. Realizuje się w ten sposób zapowiedź Boga z raj: *wprowadzam nieprzyjaźń*

między ciebie [Szatanie] a Niewiastę [...] i jej potomstwo (Rdz 3,15). Szatan kieruje się zasadą substytucji (ktoś zamiast kogoś innego): nie mogąc uderzyć w Syna, mimo wszystko postanawia Go skrzywdzić, walcząc z Kościołem, który jest ciałem Chrystusa.

Zasadę substytucji widzimy również w słowach zmartwychwstałego Chrystusa na drodze do Damaszku. Szawel, który prześladował Kościół i walczył z chrześcijanami, od Chrystusa słyszy jednak: *Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?* (Dz 9,4; 22,7; 26,14). Walka Szawła z Kościołem była w istocie jego walką z Chrystusem. Służąc Kościołowi - służymy Chrystusowi. „Misją” Szatana jest walczyć z Kościołem. Starożytni chrześcijanie z pewnością dobrze zapamiętali historyczny moment początku tej walki: był nim dekret cesarza Nerona z roku 64 po Chr., rozpoczynający prześladowania chrześcijan.

*I dano Niewieście dwa skrzydła orła wielkiego, by na pustynię leciała na swoje miejsce* (Ap 12,14)

Walka Kościoła z siłami zła opisana jest tutaj językiem Księgi Wyjścia. Czytamy w niej bowiem, że kiedy Bóg wyprowadzał Izraelitów z niewoli egipskiej, niósł ich na orlich skrzydłach na pustyni Synaj (19,4). Podobnego sformułowania użył prorok Izajasz, ogłaszając zakończenie niewoli babilońskiej: *Ci, co zaufali Jahwe, nowych sił nabiorą, wzbiją się jak orły na skrzydłach* (Iz 40,31).

Orle skrzydła symbolizują w Biblii zawsze podtrzymujące ramiona Boże, czyli Bożą Opatrzność (zob. też Pwt 32,11-12).

Pustynia (gr. *eremos*) posiada w Piśmie Świętym bardzo bogatą symbolikę, ale przede wszystkim możemy w pustyni widzieć: miejsce prób i pokus człowieka oraz miejsce Bożej obecności i ciągłej opieki Bożej. W tym świetle możemy powiedzieć, że historia Kościoła na ziemi jest „pustynią”: na Kościół spadają liczne próby, ale nigdy nie brakuje mu opieki Bożej.

*Gdzie jest żywiona przez czas i czasy, i połowę czasu, z dala od Węża* (Ap 12,14)

„Pustynny” etap Kościoła będzie trwał czas, i czasy, i połowę czasu. Czas oznacza „jeden rok”. Czas pustyni wynosiłby zatem: „jeden rok” plus „dwa lata” plus „1/2 roku”. W sumie: trzy i pół roku, a więc dobrze już znany symbol doczesności i zapewnienie, że trudy mają charakter przejściowy. Symbol pustyni musiał być szczególnie wyrazisty dla tych czytelników Apokalipsy, którzy na skutek prześladowań i restrykcji rzymskich zmuszeni byli zostawić swoje posiadłości i chronić się w miejscach bezludnych. Doświadczenia te musiały być bardzo dotkliwe, skoro kolejny werset Apokalipsy przyrównuje je do wielkiej, rwącej rzeki.

*A Wąż za Niewiastą wypuścił z gardzieli wodę jak rzekę, żeby ją rzeka uniosła* (Ap 12,15)

W Biblii prześladowanie sprawiedliwych przez niegodziwców jest często symbolizowane nurtem rzeki i nawałnicą fal (Ps 18,5.17; 32,6; 124,4-5; Iz 8,7-8; 43,2; Oz 5,10; Mt 7,27). Tak więc, rzeka wody, wypływająca z paszczy Węża oznacza siły zła, pochodzące od Szatana. Obraz ten był z pewnością bardzo wyrazisty dla starożytnego Kościoła, ponieważ prześladowania usiłowały zmieść go z powierzchni ziemi.

*Lecz ziemia przyszła z pomocą Niewieście i otworzyła ziemia swą gardziel, i pochłonęła rzekę, którą Smok ze swej gardzieli wypuścił* (12,16).

Ten obraz odwołuje się do naturalnego zjawiska znanego ludziom Bliskiego Wschodu. Mianowicie na obszarach pustynnych znane jest zjawisko, że strumienie, płynące okresowo w porze deszczowej (tzw. *wadi*), nagle znikają w piasku, by po jakimś czasie znów płynąć po powierzchni. Św. Jan pisze, że szatańską rzekę wchłonęła ziemia. Podobne wydarzenie przeżył Izrael podczas drogi przez pustynię Synaj. Po szemraniu przeciw Jahwe ziemia otworzyła swą paszczę i pochłonęła buntowników: Koracha, Datana, Abirama i ich zwolenników (Lb 16,30-34).

Chociaż złość Szatana jest wielka, napotyka nieprzewidziane trudności i okoliczności. Otwierające się wnętrza ziemi są obrazem opatrnościowego Bożego działania. Bóg przybywa z odsieczą i udaremnia Szatanowi plan zniszczenia Kościoła. Kościół jako cały Lud Boży jest nietykalny i Szatan

nie może go zniszczyć (por. Mt 16,18). Co najwyżej Szatan może przemoc pewne jednostki, ale zniszczenie całego Kościoła jest dla Szatana zadaniem niewykonalnym.

*I rozgniewał się Smok na Niewiastę, i odszedł rozpocząć walkę z resztą jej potomstwa, z tymi, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa (12,17).*

Kościół jako całość jest święty i nietykalny, ale chrześcijanie, którzy go tworzą, cierpią nawałnicę Szatana, który - strącony na ziemię - przeżywa straszne konwulsje. Ich skutkiem są prześladowania ludzi i ciągłe próby usidlenia ich. Szatan atakuje chrześcijan (tu nazwanych resztą potomstwa Niewiasty) za wierność Bogu (przestrzegający przykazań Boga) i za składanie świadectwa Chrystusowi (wierni świadkowie Jezusa).

*I stanął na piasku [nad brzegiem] morza (12,18).*

Na koniec Św. Jan ukazuje pokonanego Smoka na brzegu morskim. W ten sposób prowadzi nas już ku nowej wizji, w której zasadniczą rolę odegra symbol morza, a Szatan utworzy sobie narzędzia dla prowadzenia dalszej dywersji. To z morza wypełni potwór, który będzie kontynuował zamiary smoka. Warto jeszcze zwrócić uwagę na jeden szczegół: smog stoi na piasku, czyli na gruncie mało stabilnym co jest obrazem jego słabości.

Podsumowując całą wizję Ap 12,1-18 można powiedzieć, że przedstawia ona obrazowo sytuację Kościoła wyobrażonego pod postacią kobiety. Kościół jest tu ukazany jednocześnie od strony triumfalnej, niebiańskiej, oraz w świecie w obliczu cierpień i zagrożeń. Kościół rodzi Mesjasza, który zaplanował nad światem. Ten triumf Boga rodzi wściekłość szatana. I choć lud Boży żyjący na ziemi przechodzi jeszcze przez trud i walkę z Szatanem to moc Boga zapewnia jego wiernym ostateczny triumf.

Pytanie: Jaki tytuł ma apokryf Starego Testamentu opowiadający o upadku aniołów.